

Grupa wiekowa: od 6 roku życia

Liczba uczestników: 25 osób

Czas trwania: 60-90 min

Cele: Jak zachęcić dzieci do czytania wierszy Juliana Tuwima? Jak opowiedzieć młodym odbiorcom o podstawach języka komiksu? Najlepiej połączyć obie te rzeczy!

Opowiadamy o podstawach komiksowego języka w sposób humorystyczny, nawiązując do klasycznego wiersza Juliana Tuwima: *Lokomotywa*. Warto dodać, że w roku 2019 polski komiks obchodził swoje setne urodziny. Komiks jako medium doskonale pasuje do naszych czasów, jest językiem, który doskonale rozumieją i czują ludzie młodzi. Właśnie przy pomocy komiksowego języka możemy przekazać wiedzę, informacje i ciekawostki o polskiej kulturze – w tym przypadku – o klasycznym wierszu dla dzieci *Lokomotywa* Juliana Tuwima.

Opisane tutaj warsztaty nie tylko łączą komiks z literaturą / wierszem, ale angażują dzieci oraz łączą kreatywnie rozwój manualny z rozwojem ruchowym, bowiem efektem końcowym, po zakończeniu rysowania, jest zabawa integracyjna i ruchowa – dzieci tworzą jeden, wspólny, komiksowy pociąg (łącząc swoje wagony), którym wyruszają w podróż...

Robert Trojanowski – rysownik, który w 100-lecie komiksu polskiego obchodził 30-lecie pracy twórczej. Ukończył Kurs Rysunku Satyrycznego, organizowany przez Muzeum Karykatury w Warszawie, gdzie uczył się od najlepszych: Szymona Kobylińskiego, Zbigniewa Lengrena, Zbigniewa Jujki i innych mistrzów rysunku. Rysuje od 30 lat. Stworzył 20 książek interaktywnych dla dzieci i młodzieży. W 2018 roku wydał książkę *Zrób sobie komiks* (Wydawnictwo Znak), w której zawarł swoje autorskie propozycje zabaw komiksowych (nauka poprzez zabawę). W 2020 roku powstała druga część książki *Zrób sobie komiks. Zostań superbohaterem*. Pod skrzydłami Ministerstwa Kultury współtworzył i prowadził przez dwa lata Młodzieżową Akademię Komiksową.

W 2020 roku otrzymał stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na stworzenie autorskiego programu / pomysłu: MINISTERSTWA KOMIKSU, dzięki któremu, poprzez zabawę i humorystyczne zadania, uczy dzieci i młodzież języka komiksu. Autor wielu komiksów np. *Pik i Robi, Minek i Minka, Gogol, piesek Fafik, Pan Tramen*.

Warsztaty komiksowe Roberta Trojanowskiego

Autorskie warsztaty komiksowe dla dzieci i młodzieży powstają w oparciu o 30-letnie doświadczenie w pracy rysownika. To kreatywna zabawa z papierem, niekonwencjonalne podejście do rysunku i humorystyczne zabawy, dzięki którym tłumaczą podstawy języka komiksu. Hasło warsztatów: Komiks można czytać, komiks można narysować, komiksem można się też doskonale bawić!

Krótki opis warsztatów:

Dlaczego komiks jest jak pociąg? Jak uruchomić komiksową lokomotywę? Jak narysować pasażerów wiersza *Lokomotywa* Juliana Tuwima? Jak możemy usłyszeć komiks, czyli gwizd, świst, para buch? Podczas warsztatów tworzymy najdłuższy na świecie, komiksowy pociąg po to, aby na końcu ruszyć we wspólną, wesołą podróż. Wsiadajcie! Pociąg zaraz rusza!

Przestrzeń:

Klasa szkolna / świetlica z możliwością wyjścia na korytarz / salę gimnastyczną / przy dobrej pogodzie nawet na zewnątrz.

Materiały:

- gwizdek,
- dźwięk jadącego pociągu (tablet lub smartfon),
- wydruki wagonów (dla każdego dziecka jeden wagon, wymiar: A4) – pobierz [TUTAJ](#),
- wydruk lokomotywy (jeden egzemplarz, wymiar A4) pobierz [TUTAJ](#),
- wydruk dymki (wymiar A4) – pobierz [TUTAJ](#),
- lizaki z brystolu – do pokolorowania (dla każdego ucznia jeden, proponowane wymiary lizaka sygnalizacyjnego – wysokość: max 20 cm, szerokość: 10 cm.) – pobierz [TUTAJ](#),
- tablica lub flipchart z kartkami,
- kredki / pisaki / ołówki / gumki do mazania.

Materiały dodatkowe:

Polecam przygotować także wielką lokomotywę z dużego kartonu / brystolu (Wielkość kartonów: 100 cm X 70 cm. Tej wielkości brystole znajdują Państwo w każdym sklepie dla plastyków). Na kartonach rysujemy lokomotywę oraz wagon, w których robimy otwory wielkości twarzy dziecka. Po zakończeniu warsztatów dziecko może zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

Skrótowo:

Scenariusz podzielony jest na trzy części. W trakcie warsztatów czytamy fragmenty wiersza *Lokomotywa* i na ich podstawie opowiadamy o elementach języka komiksu.

Ważne:

Na końcu dokumentu dodaję znalezione w internecie ciekawostki dotyczące kolei / pociągów. Warto mieć podczas warsztatów tego rodzaju ciekawostki przygotowane / wydrukowane pod ręką. Doskonale sprawdzają się w momentach, kiedy np. dzieci rysują i zapada cisza. To doskonały czas, aby przeczytać kilka takich ciekawostek o pociągach.

W ramach działań wywołujących uśmiech, w połowie podróży / zajęć, można zaskoczyć odbiorców, zapowiadając, że zaraz zostanie rozdany darmowy poczęstunek dla pasażerów naszego pociągu (jak w prawdziwym pociągu). Można wtedy rozdać każdemu ciastko lub - jeśli na sali są dorośli/rodzice - można pokusić się nawet o kubeczek kawy dla każdego dorosłego, co z pewnością zostanie docenione przez starszych odbiorców warsztatów.

Nauczyciel:

Witam wszystkich serdecznie. Za chwilę wyruszymy w komiksowa podróż. Po drodze będziemy mijali trzy stacje.

Nauczyciel rysuje na tablicy / flipczarcie trzy punkty wraz z nazwami: Komiksowo-Lizakowo, Wagonowo, Pociągowo.

Nauczyciel:

Wszyscy gotowi? No to ruszamy!

Nauczyciel używa gwizdka, aby wprowadzić odpowiedni klimat. Jednocześnie ze smartfonu lub tabletu nauczyciel uruchamia dźwięk jadącego pociągu - polecam darmową aplikację o nazwie: *Train sounds*.

Nauczyciel (czyta pierwszą część wiersza Juliana Tuwima *Lokomotywa*):

Stoi na stacji lokomotywa,
Ciężka, ogromna i pot z niej spływa:
Tłusta oliwa.

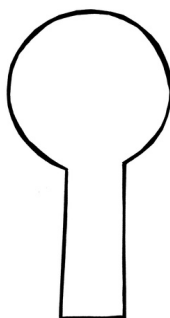
Stoi i sapie, dyszy i dmucha,
Żar z rozgrzanego jej brzucha bucha:
Uch - jak gorąco!
Puff - jak gorąco!
Uff - jak gorąco!
Już ledwo sapie, już ledwo zipie,
A jeszcze palacz węgiel w nią sypie.

Nauczyciel (używa gwizdka, wołając):

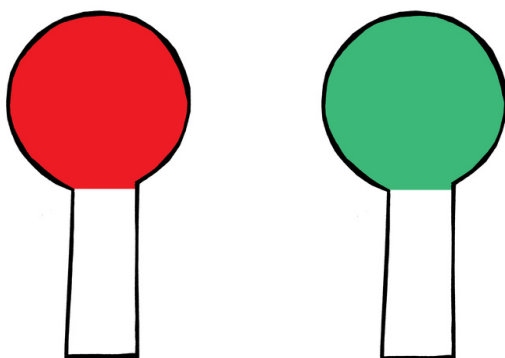
Uwaga, uwaga! Przed nami pierwsza stacja, na której się zatrzymujemy: KOMIKSOWO-LIZAKOWO.

Zanim wyruszymy w dalszą podróż, muszę poprosić Was o pomoc! Razem przygotujemy specjalne LIZAKI... ale nie chodzi o słodczyce, ale o LIZAKI SYGNAŁOWE. Drużyna pociągowa daje zazwyczaj sygnał do odjazdu pociągu poprzez podniesienie ręki, podniesienie chorągiewki lub zaświecenie latarką. No i oczywiście sygnałem z gwizdka. Nasze LIZAKI SYGNAŁOWE będą przypominały światła na ulicy: z jednej strony pokolorujcie kółko na kolor zielony, z drugiej – na kolor czerwony. Rączka lizaka niech zostanie biała.

W tym momencie nauczyciel rozdaje każdemu uczniowi wycięte z brystolu papierowe lizaki sygnałowe:



Pokolorowany lizak, z dwóch stron:



Nauczyciel:

Czy lizaki są już pokolorowane? No to zrobimy próbę generalną. Kiedy usłyszycie gwizdek i zawołam: STOP, pokażcie na swoim lizaku kolor czerwony! Kiedy usłyszycie gwizdek i zawołam: RUSZAMY, pokażcie na swoim lizaku kolor zielony. Gotowi?

Nauczyciel wykonuje polecenie, a uczniowie muszą wstrzymać się w polecenia, aby pokazać prawidłowo kolor. Angażujemy w ten sposób młodych odbiorców i sprawiamy, że stają się uważni, aby nie przeoczyć ważnego dla nich komunikatu – dostali bowiem od nas odpowiedzialne zadanie.

Nauczyciel:

Brawo. To była próba generalna. Teraz naprawdę odjeżdżamy. Wszyscy gotowi? Przygotujcie swoje lizaki... No to ruszamy!

Nauczyciel używa gwizdka, jednocześnie podpowiadając, aby dzieci podniosły do góry swoje lizaki sygnalizacyjne. Kolor lizaka: oczywiście zielony. Jednocześnie ze smartfonu lub tabletu nauczyciel uruchamia dźwięk jadącego pociągu.

Nauczyciel (używa gwizdka, wołając):

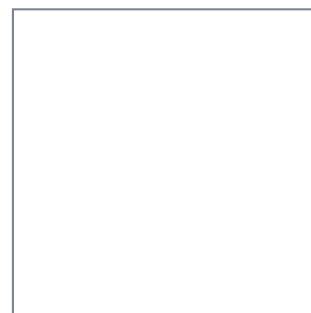
Uwaga, uwaga, przed nami druga stacja, na której się zatrzymujemy: WAGONOWO. Zatrzymujemy się!

Nauczyciel podpowiada, aby uczestnicy zajęć podnieśli wysoko swoje lizaki sygnalizacyjne, oczywiście z kolorem czerwonym.

Nauczyciel:

Jesteśmy na drugiej stacji. Stacja: WAGONOWO. Doskonale, czas zatem na... spakowanie walizek przed dalszą podróżą. Narysujmy kształt walizki...

Nauczyciel rysuje na tablicy/flipcharcie kwadrat.



Nauczyciel:

No, ale najczęściej jedna walizka nam nie wystarcza. Musimy przecież zabrać ze sobą kaptcie, ręcznik, szczotkę do zębów, mydło, taboret i kaloryfer. Dlatego pakujemy się do... dwóch walizek!

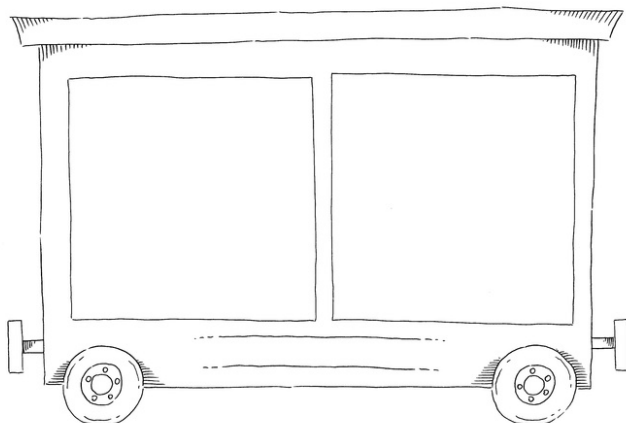
Nauczyciel rysuje na tablicy / flipcharcie dwa kwadraty obok siebie.



Nauczyciel:

Mamy dwie walizki, więc pakujemy je do wagonu! I jesteśmy gotowi do dalszej podróży.

Nauczyciel prezentuje obrazek wagonu z dwoma, wielkimi kwadratami-walizkami. Po chwili nauczyciel rozdaje każdemu uczniowi jeden taki wagon (kopia/xero).



Nauczyciel:

Hm... spójrzcie na nasze dwie walizki w wagonie. Te dwa kwadraty wyglądają teraz jak dwa okna, prawda? Dwa okna w wagonie. Przydałoby się, aby ktoś stanął w tych oknach i pomachał do nas. Te dwa okna obok siebie wyglądają jak DWA, KOMIKSOWE KADRY. Komiks to sztuka sekwencyjna, czyli opowiadanie historii za pomocą obrazków. Jeden obrazek to jeden kadr. Ale żeby powstał komiks, żeby narodziła się komiksowa historia, muszą być co najmniej dwa kadry, dwa obrazki obok siebie. Przykładowo: jeśli na jednym obrazku biegnie chłopiec, a na drugim obrazku ten sam chłopiec się przewraca, to wtedy mamy komiks!

Oczywiście komiks może mieć bardzo dużo kadrów, bardzo dużo obrazków, ale nie może mieć ich mniej niż dwa! Komiks jest jak te dwa okna w naszym wagonie. A co mieści się w tych wagonach? Co możemy narysować w naszym dwukadrowym komiksie?

Nauczyciel czyta kolejny fragment wiersza.

Nauczyciel:

Wagony do niej podoczepiali
Wielkie i ciężkie, z żelaza, stali,
I pełno ludzi w każdym wagonie,
A w jednym krowy, a w drugim konie,
A w trzecim siedzą same grubasy,
Siedzą i jedzą tłuste kiełbasy,

Nauczyciel robi chwilkę przerwy.

Nauczyciel:

No właśnie, *pełno ludzi w każdym wagonie*, jak pisał Tuwim. Nie ma komiksu bez bohatera, tak samo, jak nie ma pociągu bez ludzi. Proponuję Wam, abyście teraz w pierwszym kadrze Waszego komiksu, czyli w lewym oknie wagonu, narysowali komiksowego bohatera albo... SIEBIE! No, ale jeśli ma to być komiks, to coś się musi wydarzyć w drugim oknie wagonu! Co to może być za historia? Niech podpowie wam wiersz Tuwima. Czytamy dalej...

Nauczyciel czyta ciąg dalszy wiersza.

Nauczyciel:

A czwarty wagon pełen bananów,
A w piątym stoi sześć fortepianów,
W szóstym armata - o! jaka wielka!
Pod każdym kołem żelazna belka!
W siódmym dębowe stoły i szafy,
W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,

Nauczyciel kończy czytać wiersz i kieruje swoje słowa do uczniów.

Nauczyciel:

Słyszeliście? W tym fragmencie wiersza Juliana Tuwima było bardzo dużo podpowiedzi, co może robić nasz komiksowy bohater na tych dwóch, komiksowych kadrach. Na przykład: w pierwszym kadrze może trzymać banana, a na drugim kadrze zjadać banana. Albo zjadać banana na pierwszy kadrze, a na drugim wyrzucać skórkę od banana do kosza na śmieci. W wierszu była mowa także o: armatach, fortepianach, stołach, szafach, słońiach... Mnóstwo inspiracji. Można też łączyć pomysły z wiersza. Na przykład: na pierwszym kadrze Wasz bohater gra na pianinie, a na drugim kadrze okazuje się, że ze środka fortepianu wychodzi słoń... Uruchomcie wyobraźnię. Narysujcie swoją historię w tych dwóch kadrach – oknach...

Uczniowie rozpoczynają rysowanie w swoim komiksie-wagonie, a nauczyciel w tym czasie czyta ciąg dalszy wiersza.

Nauczyciel:

W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,
W dziewiątym - same tuczone świnię,
W dziesiątym - kufry, paki i skrzynie,
A tych wagonów jest ze czterdzieści,
Sam nie wiem, co się w nich jeszcze mieści.
Lecz choćby przyszło tysiąc atletów
I każdy zjadłby tysiąc kotletów,
I każdy nie wiem jak się wyęczał,
To nie udźwigną, taki to ciężar.

Nagle - gwizd!

Nagle - świst!

Para - buch!

Koła - w ruch!

Nauczyciel prosi o chwilę uwagi, przerywając uczniom rysowanie komiksu.

Nauczyciel:

Zauważyliście, że we fragmencie, który przed chwilą przeczytałem, jest bardzo dużo słów związanych z dźwiękiem. Nagle - świst! Par – buch! Te słowa: buch, świst - to wyrazy dźwiękonaśladowcze, czyli ONOMATOPEJE. To właśnie dzięki onomatopejom słyszymy, co dzieje się w komiksie. Posługując się poprzednim przykładem: jeśli na pierwszym kadrze biegnie chłopiec, i na drugim kadrze ten chłopiec upada, to napisalibyśmy nad nim słowo: BUCH, lub: PAC, lub: TRACH.

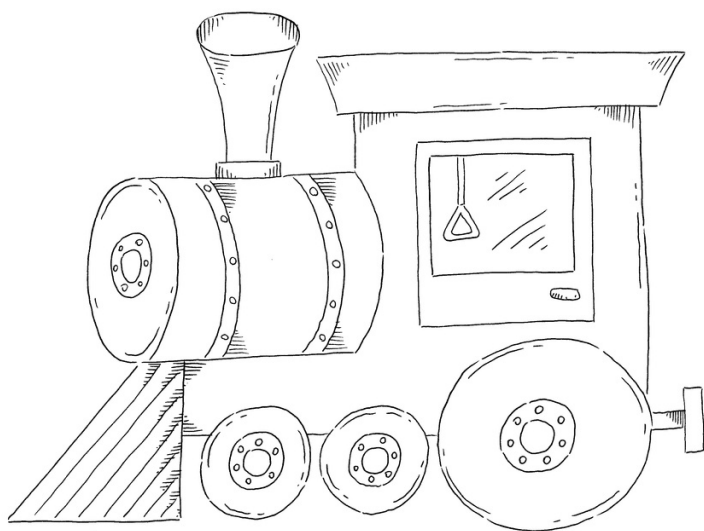
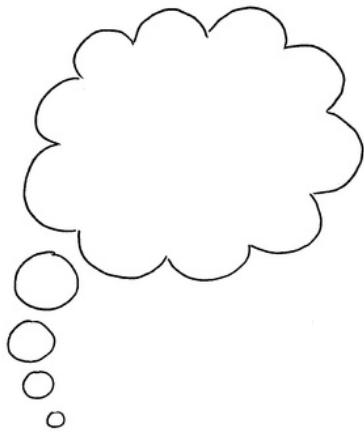
Nauczyciel rysuje/pisze na tablicy/flipcharcie onomatopeje:

BUM
TRACH

Nauczyciel:

Dzięki onomatopejom słyszymy komiks, ale jest coś jeszcze bardzo, bardzo ważnego w komiksie: DYMKI! Te komiksowe dymki przypominają trochę to, co wydobywa się z komina naszej lokomotywy – no bo przecież każdy pociąg musi mieć lokomotywę, która go ciągnie, prawda?

W tym momencie Nauczyciel pokazuje obrazek lokomotywy i demonstruje, jak z komina wylatuje dym (to dwa, różne obrazki: lokomotywa i dym).

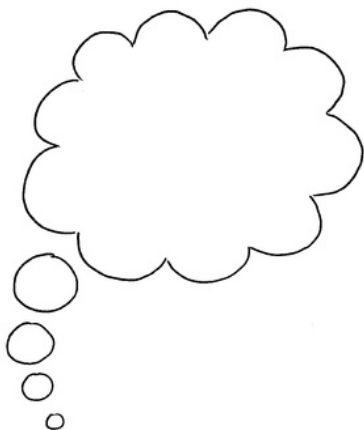


Nauczyciel:

Wiersz *Lokomotywa* został wydany w 1938 roku, czyli ponad 80 lat temu. Wtedy właśnie po torach na całym świecie jeździły takie właśnie lokomotywy parowe. Znajdowały się w nich wielkie kotły, w których paliło się węglem, a z komina leciał gęsty dym. Dzisiaj takie lokomotywy byłyby bardzo nie-ekologiczne, dlatego stoją w muzeum. Jeżdżą już tylko w wierszu Juliana Tuwima *Lokomotywa* oraz... na naszych zajęciach.

Skoro jesteśmy przy datach – wiersz *Lokomotywa* ma ponad 80 lat, a czy wiecie, że komiks polski jest starszy od wiersza Juliana Tuwima? Uważa się, że pierwszym, polskim komiksem był *Szalony Grześ*, który ukazał się w 1919 roku w piśmie satyrycznym *Szczutek*. Czyli w roku 2019 komiks polski obchodził SETNE urodziny.

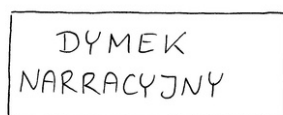
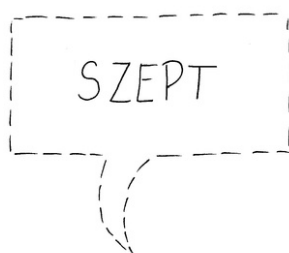
Nauczyciel chowa lokomotywę i zostawia sam dymek:



Nauczyciel:

Wróćmy do naszego komiksu... i do komiksowych dymków. To, co widzicie, to jeden z pięciu dymków, którymi porozumiewają się komiksowe postacie. Zwróćcie uwagę na kształty tych dymków. Każdy jest inny!

Nauczyciel prezentuje wydruk lub rysuje na tablicy różne rodzaje dymków:



Nauczyciel:

Możecie teraz dorysować do swojego bohatera komiksowy dymek, w którym może z kimś rozmawiać, o czymś myśleć, do kogoś szeptać...

Z tego grona komiksowych dymków wyróżnia się najbardziej DYMEK NARRACYJNY – dlaczego? Bo nie jest wypowiedziany przez konkretną osobę. Dymek narracyjny ma na celu wprowadzić nas, czytelników, w czas i miejsce, w którym odbywa się akcja komiksu. Dlatego właśnie dymek narracyjny NIE MA OGONKA! Tego ogonka, który wskazuje, kto mówi, myśli, szepta lub krzyczy. Nie ma ogonka... Nie ma ogonka... A kto ma ogonek?

Nauczyciel sięga po wiersz i czyta fragment:

Nauczyciel:

Kiedy zajrzemy do wiersza Juliana Tuwima, okaże się, że pociągiem podróżowali nie tylko ludzie, armaty i fortepiany, ale także:

A w jednym krowy, a w drugim konie,

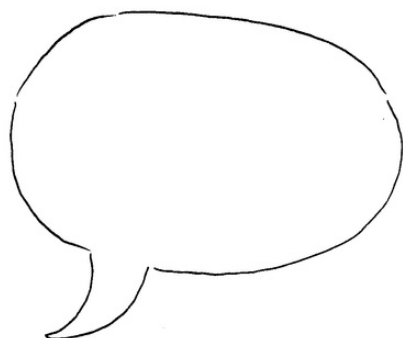
(...)

W ósmym słoń, niedźwiedź i dwie żyrafy,

W dziewiątym - same tuczone świnie,

No właśnie. Tym pociągiem podróżowały także zwierzęta. Widzicie pewne podobieństwo między zwierzętami a komiksowymi dymkami? No tak! Każda z tych grup ma OGONEK. Gdyby tak zamienić komiksowy dymek na zwierzaka? Możemy to zrobić bardzo prosto. Weźmy na warsztat najbardziej klasyczny DYMEK KOMIKSOWY...

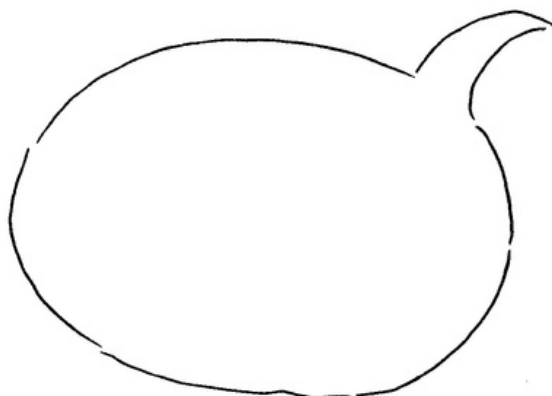
Nauczyciel rysuje na tablicy/flipcharcie lub pokazuje wydrukowany dymek:



Nauczyciel:

Kiedy odwrócimy dymek do góry nogami...

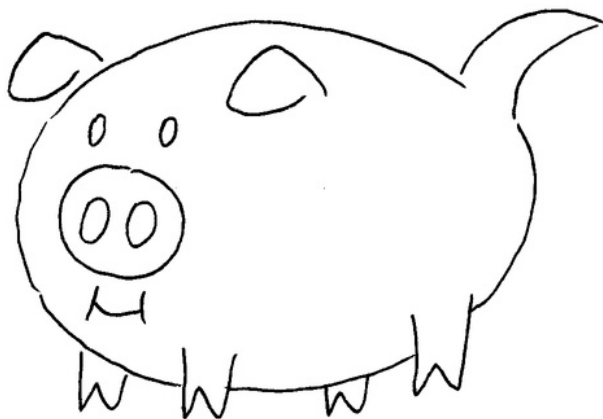
Nauczyciel odwraca dymek:



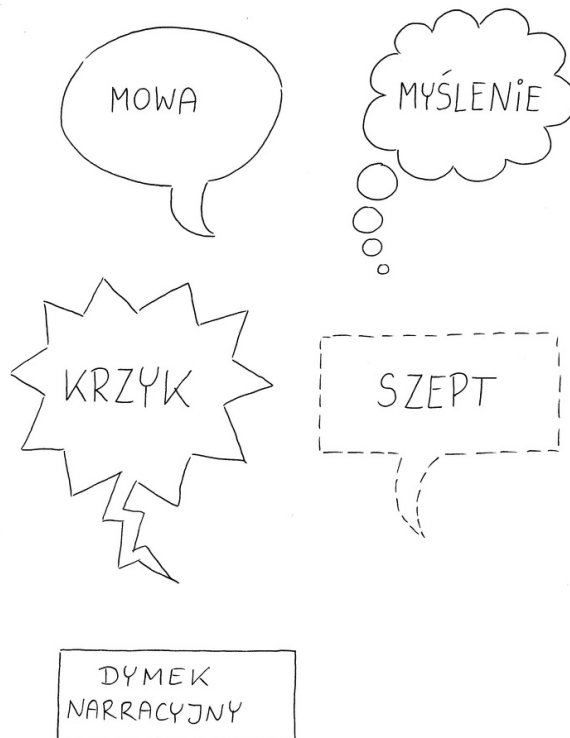
Nauczyciel:

...i dorysujemy kilka kresek, okazuje się, że dzięki ogonkowi można szybko komiksowy dymek zamienić na przykład w świnkę!

Nauczyciel dorysowuje lub pokazuje rysunek dymku, zamieniony w świnkę:



Spójrzcie na komiksowe dymki jeszcze raz.



Nauczyciel:

Dymek MYŚLENIE można byłoby zamienić na... OWCĘ. lub LAMĘ. Zaś dymek KRZYK idealnie nadaje się na... JEŻA! To dobry czas, aby wrócić do rysowania Waszego komiksu, czyli wagonu, który macie przed sobą. Niech w tych dwóch okienkach - kadrach wydarzy się jakaś historia.

Wasz bohater może (w dymkach) z kimś rozmawiać, na przykład ze zwierzętami, które także podróżują tym pociągiem. Może też pojawić się jakaś onomatopeja.

Wyruszamy dalej, do ostatniej już stacji. Uwaga! Zaraz ruszamy z rysowaniem. Czekam na sygnał od Was...

Nauczyciel przy pomocy gwizdka daje sygnał do odjazdu. Sygnalizuje dzieciom, aby użyły swoich lizaków sygnalizacyjnych. Dzieci podnoszą lizaki, wskazując zielone światło. Nauczyciel uruchamia dźwięk pociągu. Pociąg jedzie. Dzieci pracują nad swoim komiksem. To dobry czas, aby przeczytać uczniom kilka ciekawostek o pociągach (propozycje ciekawostek dołączone na końcu dokumentu).

Nauczyciel:

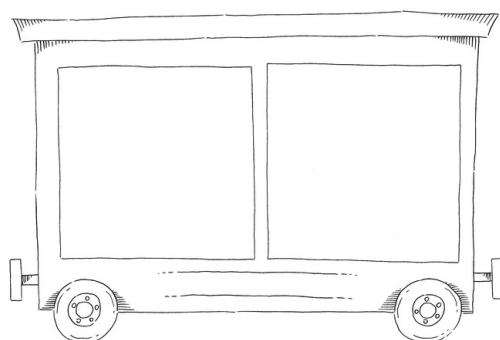
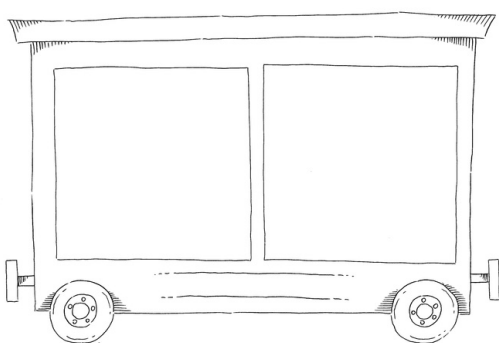
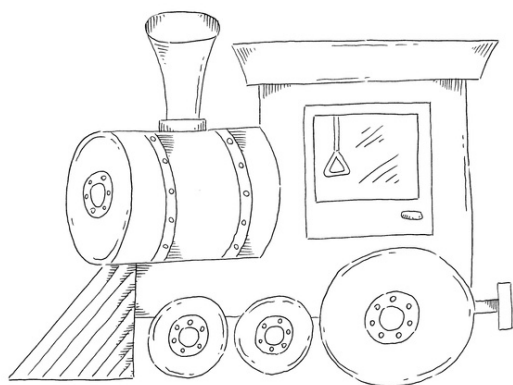
Uwaga, uwaga! Zbliżamy się do ostatniej stacji: POCIĄGOWO! Komiksy gotowe? Zatrzymujemy się na stacji!

Nauczyciel daje znak, że czeka na czerwony sygnał - uczniowie podnoszą lizaki z czerwonym "światłem". Nauczyciel gwizdże. Pociąg zatrzymuje się.

Nauczyciel:

Zatrzymujemy się na stacji: POCIĄGOWO! Odkładamy wszystkie kredki, ołówki i pisaki. Wstańcie z Waszych miejsc. Zabierzcie swoje komiksowe wagony! Teraz uwaga - łączymy wszystkie wagony! Stańcie obok siebie w taki sposób, aby utworzyć jeden, długi pociąg. Wagon obok wagonu.

Kiedy uczniowie stoją już obok siebie, trzymając swoje komiksy, wagon przy wagonie, do całości dołącza Nauczyciel, trzymając w ręku lokomotywę:



Nauczyciel:

Uwaga, uwaga. Odjazd ze stacji POCIĄGOWO!

Nauczyciel po raz ostatni używa gwizdka. Teraz nauczyciel staje się „animatorem pociągu”. Pilnuje, aby wagony jechały jeden obok drugiego i jechały tuż za lokomotywą, którą prowadzi Nauczyciel. To doskonały moment, aby rozruszać uczniów, na przemian zwalniając i przyspieszając, co wywoła u uczniów śmiech. Nauczyciel może też powierzyć prowadzenie lokomotywy innemu nauczycielowi, bowiem w trakcie tej wspólnej podróży Nauczyciel będzie czytał do końca wiersz Tuwima. Ważne, aby „podróż” narysowanym wspólnie pociągiem przebiegała zgodnie z rytmem, opisanym w wierszu, a więc na „początku jak żółw ociężale”. I coraz szybciej, „i biegu przyspiesza”.

Proponuję, aby na początku jechać dookoła sali lekcyjnej, ale później wyjechać poza małą salę i wjechać pociągiem na korytarz szkolny / na korytarz domu kultury, aby „rozwinąć skrzydła”. Jeśli pogoda dopisuje, można też wyjechać na zewnątrz / boisko szkolne.

Nauczyciel czyta:

Najpierw -- powoli -- jak żółw -- ociężale,
Ruszyła -- maszyna -- po szynach -- ospale,
Szarpnęła wagony i ciągnie z mozołem,
I kręci się, kręci się koło za kołem,
I biegu przyspiesza, i gna coraz prędzej,
I dudni, i stuka, łomoce i pędzi,
A dokąd? A dokąd? A dokąd? Na wprost!
Po torze, po torze, po torze, przez most,
Przez góry, przez tunel, przez pola, przez las,
I spieszy się, spieszy, by zdążyć na czas,
Do taktu turkoce i puka, i stuka to:
Tak to to, tak to to , tak to to, tak to to.
Gładko tak, lekko tak toczy się w dal,
Jak gdyby to była piłeczka, nie stal,
Nie ciężka maszyna, zziajana, zdyszana,
Lecz fraszka, igraszka, zabawka blaszana.

A skądże to, jakże to, czemu tak gna?
A co to to, co to to, kto to tak pcha,
Że pędzi, że wali, że bucha buch, buch?
To para gorąca wprawiła to w ruch,
To para, co z kotła rurami do tłoków,
A tłoki kołami ruszają z dwóch boków
I gnają, i pchają, i pociąg się toczy,
Bo para te tłoki wciąż tłoczy i tłoczy,
I koła turkocą, i puka, i stuka to:
Tak to to, tak to to, tak to to, tak to to!...

Kiedy wiersz się kończy, kończy się też podróż. Nauczyciel bije brawo i gratuluje uczniom, że stworzyli tak niezwykły, komiksowy pociąg, który się nie rozłączył w trakcie podróży. I który jest najdłuższym, komiksowym pociągiem świata. Gratulacje dla uczniów. Odpoczynek. Czas na zrobienie sobie pamiątkowych zdjęć z długim, narysowanym pociągiem - ewentualnie - można zrobić sobie zdjęcie w dużym pociągu, przygotowanym z wielkiej tektury.

Dziękuję za uwagę.
Robert Trojanowski

POCIĄGOWE CIEKAWOSTKI: (propozycje)

- pociąg (nie napędzany siłą mięśni ani zwierząt - ma 187 lat / pierwszy pociąg parowy ruszył w WIELKIEJ BRYTANII / w 1830 roku na trasie Liverpool-Manchester,
- na terenie DZISIEJSZEJ Polski (wtedy Prusy) pierwszy pociąg pojawił już 12 lat później,
- w 1842 roku / między Wrocławiem a Oławą,
- najszybszy polski pociąg: PENDOLINO: 200 km/h (ale jego rekord to: 293 km/h),

- najszybszy pociąg na świecie: FRANCJA CZY JAPONIA? Jak sądzicie? Francja: TGV (czytamy: TŻW) pędzi z prędkością codzienną: 320 km/h (ale rekord to: 574km/h)/Japonia: Shinkansen – z prędkością 300 km/h (ale rekord świata to: 581 km/h),
- NAJDŁUŻSZA kolej na świecie – TRANSSYBERYJSKA – z Moskwy do Władywostoku. Długość linii to 9300 km. Przebiega przez 8 stref czasowych. Jedzie się 144 godziny – 6/7 dni. Kolej świętowała 100-lecie. (Miejsca 1 klasa/16 miejsc–od 3200 zł. 2 klasa-1154zł /3 klasa - otwarte wagony, wspólne toalety, 470 zł. W tym pociągu konduktor gasi światło o godz.20. Znajduje się tam samowar z wodą),
- NAJBARDZIEJ MALOWNICZA podróż pociągiem: Szkocja / 164 mile z Glasgow / ta sama linia w LECIE działa jako: HOGWARTS EXPRESS / zdjęcia z tej trasy pojawiają się w filmie o Harrym Potterze,
- NAJWIĘKSZY PRZEWOŹNIK na świecie / KOLEJE INDYJSKIE / „obwieszane ludźmi”. Dziennie: 18 milionów pasażerów i i 2 miliony ton ładunku (największy pracodawca: zatrudniają ponad 1.6 miliona osób),
- NAJDŁUŻSZY MOST W POLSCE – im. Bronisława Malinowskiego w Grudziądzu / ma 11 przęseł, długość to 1098 metrów,
- NAJBARDZIEJ RUCHLIWA STACJA W POLSCE / Warszawa Zachodnia / dziennie 1028 pociągów! (osiem peronów, dobudowują jeszcze jeden)!
- KUPNO POCIĄGU: Stare pociągi – dane z ubiegłego roku 2019 – 58 tys. za wagon (kultowe wagony Bhp – piętrowe). Pociąg „z salonu” kosztuje – 8,5 miliona zł + do tego... TORY!
- Na ALLEGRO BYŁ POCIĄG – wystawiony przez Przewozy regionalne – w cenie 1,23 mln złotych skład EN57-1444,
- Holendrzy w marcu świętują TYDZIEŃ KSIĄŻKI (tradycja od 1932 roku) – podczas tego święta, kiedy pokażesz specjalną książkę w pociągu, jest ona traktowana jak BILET / wspierają w ten sposób czytanie w pociągach,

KOMIKSOWA LOKOMOTYWA

Pomysłodawca: Robert Trojanowski

- jedna z NAJWYŻEJ położonych kolei na świecie znajduje się w PERU / współautor tej linii: Polak Ernest Malinowski (trudna do wybudowania), cud świata techniki,
- Orient Express / słynny pociąg Paryż-Stambuł Turcja / luksusowy, odrestaurowany / kiedyś podróżowali nim dyplomaci, arystokracja i politycy / ten pociąg znalazł się w książce Agata Christie „Morderstwo w Orient Expresie”.